

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (liniste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 9 MAJA 1939

N — Nr 55

## Zdecydowana odpowiedź Polski przez usta ministra Becka na niesamowite roszczenia niemieckie.

Dzień 5 maja był wielkim dniem parlamentarnym i politycznym w całym tego słowa znaczeniu. Chodziło bowiem o wygłoszenie wielkiej mowy min. Becka w odpowiedzi na wygłoszone ostatnio przemówienie kanclerza Hitlera. Odpowiedzi min. Becka oczekiwał świat cały z niebywałym napięciem i napięciem. Wszak chodziło o sprawy najwyższej wagi, a mianowicie o wojnę światową lub pokój światowy. Toteż na posiedzenie to zjawili się dziennikarze nie tylko krajowi, ale we wielkiej mierze zagraniczni, z rozmaitych krajów Europy. W loży dyplomatycznej obecni byli ambasadorowie: Francji, Turcji, Stanów Zjedn. Ameryki, Rumunii, pierwszy sekretarz Brytanii, posłowie Chin, Belgii, Estonii, Węgier, Iranu, Jugosławii, Litwy, Portugalii i Szwajcarii, charges d'affaires Słowacji i Rosji Sowieckiej. Nie przybyli ambasadorowie Włoch, Niemiec i Japonii. Galeria była przepiękna, ustawiono na niej aparaty do zdjęć dźwiękowych.

W hodzącego na salę p. min. Becka powitano hucznymi oklaskami. Bill bravo nie tylko posłowie galerii, ale nawet i przedstawiciele państw zagranicznych za przykładem ambasadora amerykańskiego. Punktualnie o godz. 11.15 marsz. Makowski otworzył posiedzenie i udzielił głosu p. min. Beckowi. Przemówienie min. Becka w stosunku do 2 i pół godzinnej mowy kanclerza Hitlera było krótkie, ale górowało nad nim wysokim poziomem, wytwornością stylu i głębokością myśli i treści, podczas gdy mowa Hitlera wyraźnie ujawniła charakter wybitnie agitatorski, chwilami napastliwy, nie praktykowany przez prawdziwego męża stanu. Przemówienie min. Becka, które podajemy obok, z powodu jednak szczupłości ram naszego pisma nieco streszczone, nie zawiera, bo zawierać nie mogło, żadnych rewelacyjnych oświadczeń.

Min. Beck wypowiedział jednak w nim w sposób dyplomatyczny wszystko to, co myśli i czuje dziś cały Naród. Podkreślił wagę współpracy angielsko-polskiej i podkreślił jej charakter czysto pokojowy.

Dalej zaznaczył, że nasz sojusz z Francją powinien stanowić jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy, a więc dogmat polityczny i kierunek, który stale wyznawał i o który walczył Oboz Narodowy.

Min. Beck wyraźnie i mocno odparł wszelkie roszczenia niemieckie i co do dziwacznej autostrady przez województwo pomorskie, które nie jest żadnym korytarzem, a ziemią czysto polską oraz w zakresie W. M. Gdańska.

Min. Beck stwierdził zdecydowanie, że Polska nie pozwoli pod żadnym warunkiem umniejszać swej suwerenności na swym własnym terytorium i że nie da się żadną miarą odepchnąć od Morza Bałtyckiego, przy czym uderzył pięścią w stół.

Min. Beck podniósł, że pokój jest na pewno celem ciężkiej i wytężonej pracy dyplomacji polskiej. Pokój, aby mieć realną wartość, wymaga jednak pokojowych intencji i pokojowych metod postępowania. Wiemy aż nadto dobrze, jakimi metodami wobec innych narodów posługuje się Hitler.

Co do układu polsko-niemieckiego zaznaczył, że z chwilą niewłaściwego interpretowania go przez Rzeszę stracił on swój właściwy charakter i nie mamy powodu nosić po nim żaloby.

Naród polski chce pokoju, jak słusznie podkreślił min. Beck, ale nie zna pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, zakończył min. Beck swe przemówienie, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor.

Przemówienie min. Becka przerywane było często gorącymi oklaskami, a po zakończeniu tak posłowie, jako i po wyjściu ze sali posiedzeń licznie zgromadzona publiczność zgromadziła min. Beckowi żywiołowe owacje.

## Przemówienie min. Becka w Sejmie Honor cenniejszy od pokoju.

Wysoka Izbo!  
Korzystam z zebrania Parlamentu, żeby uzupełnić pewne luki w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach.

### Porozumienie bezpośrednie.

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucji międzynarodowych i z głębokiej rewizji metod pracy między państwami spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata. Proces ten i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej.

To, co najogólniej o tych zjawiskach można powiedzieć, streszcza n w określeniu, że stosunki między poszczególnymi państwami nabrały bardziej indywidualnego charakteru, więcej własnego oblicza. Osłabione zostały normy ogólne. Prosto rozmawia się coraz bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.

### Współpraca angielsko-polska.

Jeśli o nas chodzi — zaszyły wypadki bardzo poważne. Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstawały poważne trudności. Biorąc rzeczy chronologicznie, mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze Zjednoczonym Królestwem, z Anglią. Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej, które miały na celu określenie zakresu i celu naszych przyszłych stosunków, doszliśmy przy okazji mej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy opartej o zasadę wzajemnej pomocy w razie zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niezależności jednego z naszych państw. Formuła umowy znana jest Panom z deklaracji premiera Neville Chamberlaina z dnia 6 kwietnia, deklaracji, której tekst został uzgodniony i winien być uważany za układ, zawarty między obydwojema rządami.

Pragnąłbym, żeby polska opinia publiczna wiedziała, że spotkałem ze strony angielskich mężów stanu nie tylko głębokie zrozumienie ogólnych zagadnień polityki europejskiej, ale taki stosunek do naszego Państwa, który pozwolił mi z całą otwartością i zaufaniem przedyskutować wszystkie istotne zagadnienia, bez niedomówień i wątpliwości.

Szybkie ustalenie zasady współpracy angielsko-polskiej możliwe było przede wszystkim dlatego, że wyjaśniliśmy sobie wyraźnie, iż intencje obu rządów są zgodne w podstawowych zagadnieniach europejskich: napewno ani Anglia ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz równie stoją na gruncie respektu pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym.

### Stosunki z Francją.

Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że jesteśmy zgodni między Paryżem i Warszawą co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie — że układ ten stanowić powinien jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy.

### Historia układu z 1934 r.

Porozumienie polsko-angielskie przyjął Pan Kanclerz Rzeszy Niemieckiej za pretekst do jednostronnego uznania za nieistniejący układu, który Pan Kanclerz Rzeszy zawarł z nami w roku 1934.

Pozwolą mi Panowie na krótki rys historyczny. Fakt, że miałem zaszczyt brać czynny udział w zawarciu i wykonywaniu tego układu, nakłada na mnie obowiązek jego analizy. W 1934 r. układ z 1934 r. był wydarzeniem wielkiej miary. Była to próba dania jakiegoś lepszego biegu historii między wielkimi narodami, próba

wyjścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrogich zamierzeń w kierunku wzniesienia się ponad narosłe od wieków animozje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania. Próba sprzeciwienia się złemu jest zawsze najpiękniejszą możliwością działalności politycznej.

Polityka polska w najbardziej krytycznych momentach ostatnich czasów wykazała respekt dla tej zasady.

### Nie mamy powodu nosić żaloby.

Pod kątem widzenia, proszę Panów, zrywaniu tego układu nie jest rzeczą mało znaczącą. Natomiast każdy układ jest tyle wart, ile są warte konsekwencje, które z niego wynikają. I jeśli polityka i postępowanie partnera od zasady układu odbiega, to po jego osłabieniu czy zniknięciu nie mamy powodu nosić żaloby.

Układ polsko-niemiecki z 1934 r. był układem o wzajemnym szacunku i dobrym sąsiedztwie i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. Z chwilą jednak, kiedy ujawniły się tendencje, żeby interpretować go bądź to jako ograniczenie swobody naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a nie zgodnych z naszymi żywymi interesami koncesyj, — stracił swój prawdziwy charakter.

Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzesza Niemiecka sam fakt zrozumienia polsko-angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z 1934 r. Rząd Rzeszy, jak to wynika z tekstu memorandum niemieckiego, powziął swą decyzję na podstawie informacji prasowych, nie badając opinii ani Rządu Angielskiego ani Rządu Polskiego co do charakteru zawartego porozumienia.

Trudne to nie było, gdyż bezpośrednio po powrocie z Londynu okazałem gotowość przyjęcia ambasadora Rzeszy, który do dnia dzisiejszego z tej sposobności nie skorzystał.

### O co właściwie chodzi.

Wysoka Izbo! Aby sytuację należycie ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi? Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw, Polskę obchodzących. O naszym stosunku do Zachodu mówiłem już uprzednio. Pozostałe zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości Wolnego Miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów, poruszonych jako sprawy, interesujące wspólnie Polskę i Niemcy.

Zbadaliśmy tedy te zagadnienia po kolei.

### Nie damy się odepchnąć od Bałtyku!

Jeżeli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne Miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. Jest zjawiskiem, istniejącym od wielu wieków i jako wynik, właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci, pozytywnego skrzyżowania spraw polskich i niemieckich. Niemiecy kupcy w Gdańsku zapewnili rozwój i dobrobyt tego miasta dzięki handlowi zamorskiemu Polski. Nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej naszej wielkiej rzeki, co w przeszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym, łączącym nas dziś z Bałtykiem. To jest prawda, której żadne nowe formuły zatrzeć nie zdołają. Ludność Gdańska jest dziś w swej dominującej większości niemiecka, jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast od potencjału ekonomicznego Polski.

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje? Stał się i stoiśmy zdecydowanie na platformie praw i interesów naszego morskiego handlu

i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i pojednawczych, nie uskoŕwaliśmy świadomie wywierać żadnego nacisku na swobodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej większości w Wolnym Mieście.

Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że „to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami” — słysząc żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca wspólnego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymując odpowiedzi, a natomiast dowiadując się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań — to musimy sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi. Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe — czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da!

#### Nie damy umniejszyć suwerenności.

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze Województwo Pomorskie. Nalegam na to słowo „Województwo Pomorskie”. Słowo „korytarz” jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomy procent osadników niemieckich.

Dalšímy Rzeszy niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych czy paszportowych z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zaproponowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej.

I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Nie mamy żadnego interesu szkodzić obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności na naszym własnym terytorium.

#### Jednostronne żądania Niemiec.

W pierwszej i w drugiej sprawie, to jest w sprawie przysięgi Gdańska i komunikacji przez Pomorze, chodził ciągle o koncesje jednostronne, których Rząd Rzeszy wydaje się od nas domagać. Szanując się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Gdzież jest zatem ta wzajemność? W propozycjach niemieckich wygląda to dość mgliście. Pan Kanclerz Rzeszy w tej mowie wspominał o potrójnym condominium w Słowacji.

## Oświadczenie marszałka Sejmu.

Wysoka Izbo!

Powszechnie oklaski, jakimi Izba odpowiedziała na oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych stanowią dowód, że Sejm przyjmuje do wiadomości treść tego oświadczenia (huczne oklaski) i podziela zawarte w nim twierdzenia i postulaty i że swej strony w granicach swych konstytucyjnych uprawnień udzielił im całkowitego poparcia. (Izba ponownie wstaje).

Rozbrzmiewały okrzyki na cześć P. Prezydenta RP. i Naczelnego Wodza.

Marszałek zarządził 15 minutową przerwę w obradach, po czym Izba przystąpiła do zatwierdzenia porządku obrad. Jednocześnie odesłano do komisji projekt rządowy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

## Odpowiedź polska na memorandum niemieckie.

Dnia 5 maja oficjalnie doręczona w Berlinie.

Berlin. Dnia 5 maja o godz. 18 po poł. przy ambasadzie Rzplitej w Berlinie radca Lubomirski udał się na Wilhelmstrasse, gdzie wręczył podsekretarzowi stanu, Weizsaeckerowi, tekst odpowiedzi rządu polskiego na memorandum niemieckie, złożone w dniu 28 kwietnia br. w Warszawie.

Tekst odpowiedzi memorandum jest prawniczym ujęciem treści ostatniego przemówienia min. Becka w Sejmie.

Odpowiedź stwierdza m.in.:

„Oczywiście, rokowania, w których jedno państwo formuluje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, nie są rokowaniami w duchu deklaracji z 1934 r. ani nie są do pogodzenia z interesami żywotnymi i godnością państwa polskiego.

### Japonia nie chce sojuszu z Niemcami i Włochami

przeciw państwu demokratycznemu. Przystąpienie pomocy tylko przeciw Rosji.

Tokio. Koła dobrze poinformowane oświadczają, że min. spraw zagr. Arita zawiadomił ambasadorów Niemiec i Włoch, iż Japonia nie ma zamiaru zawierać z tymi mocarstwami sojuszu wojakowego, zwróconego przeciw mocarstwom demokratycznym.

Japonia mogłaby najwyżej zawrzeć układ wojakowy, przewidujący zobowiązania na wypadek ataku ze strony Rosji.

Nie szukaliśmy pogłębienia tego rodzaju rozmów, ponieważ nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami. Podobnie propozycja przedłużenia paktu nieagresji na 25 lat nie była nam w ostatnich rozmowach w żadnej konkretnej formie przedstawiona. Tu także były nieoficjalne aluzje, pochodzące zresztą od wybitnych przedstawicieli Rządu Rzeszy. Ale, proszę Panów, w takich rozmowach bywały także różne inne służące, sięgające dużo dalej i szerzej, niż omawiane tematy. Rezerwuj sobie prawo, w razie potrzeby, powrócenia do tego tematu.

W mowie swej Pan Kanclerz Rzeszy, jako koncesję ze swej strony, proponuje uznanie i przyjęcie definitywnie istniejącej między Polską a Niemcami granicy. Muszę skonstatować, że chodziłoby tu o uznanie naszej de iure i de facto bezspornej własności.

#### Pokojowe intencje i metody.

W świetle tych wyjaśnień Wysoka Izba oczekuje ode mnie i słusznie odpowiedzi na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi: „Gdyby Rząd Polski przywiązał do tego wagę, by doszło do nowego umownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, to Rząd Niemiecki jest do tego gotów”.

Motywy dla zawarcia takiego układu byłoby słowo „pokój”, które Pan Kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu wymienił.

Pokój jest na pewno celem ciężkiej i wyjątkowej pracy dyplomacji polskiej. Po to, aby to słowo miało realną wartość, potrzebne są dwa warunki: 1) pokojowe intencje, 2) pokojowe metody postępowania. Jeśli tymi dwoma warunkami Rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiste wymienione przeze mnie poprzednio zasady, są możliwe.

Gdyby do takich rozmów doszło — to Rząd Polski swoim zwyczajem traktować będzie zagadnienie rzeczowo, licząc się z doświadczeniami ostatnich czasów, lecz nie odmawiając swej najlepszej woli.

#### Bezcenny jest honor.

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na okres pokoju zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor.

## Cały Gdańsk słuchał w naprężeniu.

Gdańsk. Mowa min. Becka uczyniła w Gdańsku ogromne wrażenie. Spokojny ton przemówienia spowodował tu znaczne uspokojenie. Jednakowoż mocne, proste i zdecydowane słowa naszego ministra spraw zagran., a zwłaszcza powiedzenie, że Polska nigdy nie da się odsunąć od Bałtyku, wywołały w młarodajnych kołach hitlerowskich przygnębienie.

Dodać należy, że w Gdańsku wydano zakaz nastawiania głośników radiowych na Warszawę w lokalach publicznych. Tym niemniej słuchano jej wszędzie, gdyż mimo sprzeciwów właścicieli lokali w zgromadzone liczenie w kawiarniach publiczność kategorycznie domagała się nastawienia głośników na Warszawę. Charakterystycznym było i to, że przy większych grupach Niemców w lokalach publicznych znajdował się ktoś rozumiejący po polsku i natychmiast tłumaczył słuchaczom ciekawsze momenty przemówienia.

Około godz. 12.30 dzienniki gdańskie wydały już nadzwyczajne wydania z tekstem mowy min. Becka. Jednocześnie wywieszono mowę ministra we wszystkich ulicznych gablotkach gazetowych.

Jeszcze większe tłumy zebrały się w lokalach publicznych dla wysłuchania mowy min. Becka w godzinach popołudniowych, kiedy radio podawało przemówienie ministra w języku niemieckim.

## Rzym zaczyna się wahać! Co oznaczają wizyty Goeringa, Ribbentropa i Brauchitscha we Włoszech?

Paryż. Prasa francuska i koła polityczne śledzą z wielkim zainteresowaniem wszelkie przejawy polityki włoskiej.

Podróże ministra von Ribbentropa i marszałka Goeringa do Włoch, poprzedzone wizytą gen. von Brauchitscha, uważane są w Paryżu za dowód, iż kierownice koła niemieckie zmuszone są uciec się do zastosowania perswazji, przeprowadzonych przez trzy kierownice osobistości polityczne Rzeszy, by przełamać wahania Rzymu w sprawie zajęcia zdecydowanego stanowiska po stronie Niemiec.

Duże wrażenie w paryskich kołach politycznych wywołał artykuł „Osservatore Romano”, stwierdzający, iż rozciągnięcie hegemonii niemieckiej nad Europą wschodnią grozi nie tylko przeciwnikom Niemiec, lecz także i ich najbliższym przyjaciółom.

W kołach politycznych Paryża notowane jest lekkie odprężenie między Francją, a Włochami.

## Wielkie uznanie dla mowy min. Becka.

Mowę min. Becka tak we Francji, jako i w Anglii i Stanach Zjednoczonych, jak niemniej we wszystkich państwach neutralnych przyjęto z największym zadowoleniem. Cała opinia publiczna uznaje jej stanowczość, ale równocześnie jej tendencję pojednawczą. We Włoszech natomiast odniesiono się do niej krytycznie, a na Węgrzech przyjęto ją z rezerwą. Węgrzy tak postąpili ze względu na zależność od Rzeszy. W Rzeszy widocznie wywołała ona niemałe zakłopotanie. Wynika to choćby z tego, że w dniu jej wygłoszenia rozgłoszenie niemieckie ani prasa niemiecka nie podały w ogóle żadnego z niej sprawozdania, a dopiero następnego dnia podano ją w prasie, ale tylko skróconą i całkiem zniekształconą. Hitlerowi, bawiącemu w Berchtesgaden, mowę min. Becka przesłano samolotem. Min. Rzeszy Ribbentrop przerwał na chwilę swą podróż do Włoch, aby w Berchtesgaden odbyć z Hitlerem na temat mowy min. Becka naradę.

## Prowokacyjne transparenty w Gdańsku.

Wielkie ilości polceji. — Legitymowanie przechodniów.

Gdańsk. W związku z hitlerowskim „dnem pracy” Gdańsk bogato udekorowano. Uderzała wielka ilość transparentów, na których umieszczono napisy w rodzaju: „Danzig kommt zum Reich” (Gdańsk wróci do Rzeszy), lub: „Wir erwarten unseren Führer” (Oczekujemy naszego wodza).

Afisz polskie, zapowiadające uroczystości trzeciomasjowe, zostały wszędzie pozrywane. Ogłoszono, że w Sporthalle we Wrzeszczu w jednej z sal ma się odbyć polska akademія w dniu święta narodowego, a w drugiej sali odbędzie się zabawa jednej z organizacji hitlerowskich. Urządzenie w dzień powszedni — jakim jest dzień trzeci maja dla Niemców — w sal sasiadującej z tą, w której odbywał się ma akademія polska, nie jest chyba przypadkowe.

Na ulicach Gdańska widać było niemieckich lotników, którzy odbywali loty, startując z Wrzeszcza. Uderzająco dużo widać było polceji gdańskiej. Hitlerowcy chodzili wyłącznie umundurowani. Przechodnie cywilni byli przedmiotem obserwacji tajnej polceji. Skrupulatnie badano dokumenty osób, przybywających do Gdańska. Często były legitymowania przechodniów na ulicach.

Ilość i wyposażenie polceji i oddziałów SA i SS w Gdańsku winny w tej chwili być dla czynników polskich podstawą do wyciągnięcia odpowiednich wniosków, jeśli trzeba właściwych posunąć.

## Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.

Wysiedlenie Niemców z pasa granicznego.

Toruń. Władze nakazały opuszczenie granic Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni następ. nieljalnym Niemcom: ziemianinowi dr Norderichowi Koerberowi z Nowych Jankowic, pow. grudziądzkiego, przywódcy okolicznych Niemców: Albertowi Goltzowi z Czajczy, pow. wyrzyskiego (obu z rodzinami), administratorowi maj. N. Jankowice, sekretarce tegoż majątku, Willy'emu Stirberowi z Grudziądzki i 6 krotnie karanemu przestępcy Fr. Behnkemu z Ostrowitego pow. chojnickiego, karanemu za rozszewianie fałszywych wiadomości, obrazę władz państwowych.

W majątkach Koerbera i Goltza ustanowieni zostaną administratorzy z urzędu.

Przypominamy, iż niedawno wysiedlono z pogranicza Prus Wschodnich Polaków Donimirskich do Elbląga.

## Wielka manifestacja Czechów na wierzchołku legendarnej góry.

Praga. Na legendarnej górze Rżyp, w pobliżu obecnych granic sudecko-czeskich, w północnych Czechach, na wierzchołku, gdzie znajduje się mały kościółek pod wezwaniem św. Jerzego, zbudowany w 1126 r. przez Sobiesława I, na pamiątkę zwycięstwa nad Niemcami, odbyła się wielka manifestacja czeska. Manifestacja ta pomimo ostrych zarządzeń władz bezpieczeństwa przybrała pokazne rozmiary. Z różnych stron Czech i Moraw przybyły wielotysięczne tłumy.

Do zebranych przemówił miejsc. proboszcz, kapelan wojskowy czeski z wojny światowej, wzywając w gorących słowach lud czeski do konsolidacji i wytrwania w walce.

## Pakt o nieagresji łotewsko-niemiecki.

Ryga. Łotewska agencja telegraf donosi: — „Układy, wszczęte ostatnio z inicjatywy Niemiec, doprowadziły do zawarcia przez rządy łotewski i niemiecki paktu o nieagresji. Co takie pakti z Niemcami warte, przekonaliśmy się aż nadto.

## Piątkowy spód bekonów w Lubawie

Spód bekonów w Lubawie dla bekoniarzy w Kosiężymie odbędzie się w piątek, dn. 12 maja br. o godz. 6 rano. Zapotrzebowanie na spódnie duże, uprasza się o duży dowóz. Instruktor Hodowlany.

## WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 8 maja 1939 r.

Kalendarzyk. 8 maja, poniedziałek, Stanisława bisk. 9 maja, wtorek, Grzegorza.

Wschód słońca g. 3 — 56 m. Zachód słońca g. 19 — m. 08. Wschód księżycy g. 23 — 54 m. Zachód księżycy g. 8 — m. 10.

### Z miasta i powiatu

#### „Zycie jest skomplikowane” Stefana Kiedrzyńskiego na scenie nowomiejskiej i lubawskiej.

Wszystkie sztuki Stefana Kiedrzyńskiego spotykają się z wielkim uznaniem publiczności i cieszą się zawsze rekordowym powodzeniem, dzięki ciekawej, z tytułu podpatrzonej treści, zdrowemu humorowi i doskonałej budowie scenicznego komedii.

Najbliższym przedstawieniem Teatru Ziemi Pomorskiej u nas będzie jedna z najlepszych sztuk tego doskonałego pisarza pt. „Zycie jest skomplikowane”.

Koncertowa zgrana obsada tworzą pp. Gołaszewska, Wilkowska, Dowmuntowa, Butrym, Dowmunt, Nasłowski, Kryski, Kurylto i in. Wskliwa reżyseria p. Plekarskiego. Przedstawienie odbędzie się w Nowym Mieście we wtorek, dn. 9 bm. w sali hotelu Centralnego. Przedprzedaż w księgarni „Drwęca” w Lubawie, w środę, dn. 10 bm. w sali hotelu „Pod Orłem”. Przedprzedaż biletów w księgarni p. Jankowskiego.

Początek przedstawienia o godz. 20.30.

#### Z okazji imienin ks. prob. Zabrockiego

zamiast kwiatów pracownicy Spółki Wydawniczej złożyli w Banku Ludowym 10 zł na FON.

#### Wyniki „Biegu Narodowego”

Nowe Miasto. „Narodowy bieg na przelaj” o mistrzostwo powiatu na dystansie 5 km i 2 i pół km, w którym udział wzięło 66 zawodników, ukończyło 60 zawodników.

Wyniki biegu na dystansie 5000 m (grupa seniorów) zwyciężył Wolff Edmund — 17:38,5, 2) Nowakowski Kazimierz, 3) Barański Franciszek, 4) Zieliński Antoni, 5) Wolgemuth Bronisław, 6) Martyniński Kazimierz, 7) Ługiewicz Mieczysław, 8) Szczepański Ludwik, 9) Chylewski Kazimierz, 10) Szpilewski Bronisław.

W biegu na 2500 m — (grupa juniorów) zwyciężył Olszewski Stanisław — 6:57,2, 2) Liszewicz Witold, 3) Niedzwiecki Franciszek, 4) Póitork Wacław, 5) Michałek Zygmunt, 6) Świnarski Wacław, 7) Wiśniewski Bolesław.

Należy podkreślić dobrą kondycję fizyczną wszystkich zawodników i szlachetne współzawodnictwo ze szeregami Szkoły Młodzieńczej z Lubawy, którzy po raz pierwszy wystąpili na terenie powiatu.

Po biegu przemówienie wygłosił starosta mgr Kowalski, który w krótkich a serdecznych słowach przemówił do zawodników o znaczeniu i ciężkiej w. f. Z kolei przemówił do zawodników kpt. Dulęba, który zachęcał wszystkich zawodników, a zwłaszcza tych, którzy w grupie seniorów zajęli czołowe miejsca, aby przeprowadzili trening do biegu, który odbędzie się w Toruniu w dn. 14 maja („Okręgowy Bieg Narodowy”). Zwycięzcy biegu 8-majowego wyjadą jako reprezentacja pow. lubawskiego. W grupie seniorów rozdano 8 dyplomów, w grupie juniorów 7.

Po wręczeniu dyplomów p. Starosta wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Naczelnego Wodza, po czym orkiestra Z.S. odegrała „Hymn Narodowy”.

#### Posiedzenie Rady Miejskiej.

Nowe Miasto. W dniu 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. burm. Wachowiaka, przy udziale 11 radnych i 3 członków Zarz. Miejsk. Po odcytnianiu protokołu z ost. posiedzenia uchwalono subskrypcję Pożyczki Obrony Przemysłowej na sumę 2 tys. zł.

Następnie przyjęto dekret, zatwierdzający preliminarz budżetowy na r. 1939-40 i uchwalono szereg poprawek, tak np. podwyższono wydatki na obronę powietrzną i przeciwgazową o 1200 zł. Wydatki i dochody zwyczajne podwyższono o 1509,60 zł, dochody nadzwyczajne o 7 tys. zł. Przyjęto potem regulamin targów wielkich i małych, przy czym radny mec. Pruski (SN) stawiał propozycję wyznaczenia oddzielnych miejsc dla Żydów podczas targów małych (miejsca w czasie jarmarków wykupuje z reguły tuł. Tow. Kupców Samod. — przyp. red.). Zarząd Miejski rozprzążył tę propozycję. Uchwalono też przystąpienie miasta do członka Zw. Miast Polskich i Zw. Straży Pożarnych. Do komisji sanitarnej wybr. pp. Bol. Ludwickiego, Jana Morencza, Arciszewskiego, Niedzwieckiego, Jana Rogowskiego. Z urzędu należy do niej lekarz miejski. Następnie uchwalono oddanie skrawka gruntu przy drodze na Drwęcy p. Urbanowskiej oraz przyjęto protokół komisji rewizyjnej.

Po posiedzeniu tajnym w ramach wolnych wniosków m.in. p. burm. Wachowiak podkreślił sprawę konieczności czyszczenia ulic przez właścicieli domów (brudne są zwłaszcza ul. Kazimierza i Kościelna) zaznaczając, iż właściciele nieruchomości, nie dbający o czystość ulic, będą karani. Po „dwugodzinnych obradach p. przewodniczący posiedzenie zamknął.

#### Adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

Nowe Miasto. W piątek, dn. 5 bm. odbyła się świąteczna Adoracja Przenajświętszego Sakramentu dla uproszenia łask dla Ojczyzny. Rano o godz. 6.30 odbyła się Msza św., odprawiona przez ks. prob. dr Prybę, w której udział m.in. wzięły członkinie NOK. W prezbiterium stanęła świta Str. Narod. z proporcem. Wieczorem o godz. 18 do 24 członkinie NOK oraz narodowcy w mundurach adorowali Najśw. Sakrament. Przy rozpoczęciu nabożeństwa oraz na zakończenie śpiewał kilka pieśni Chór Kościelny.

#### Komunikat.

Nowe Miasto. Staraniem tut. Cechu Rzeźniczo-Wędł. Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy organizuje dla osób, które nie mogą przyjechać do większych miast, kilkunastodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego. Kurs lokalny krótkotrwały w Nowym Mieście Lub., który odbędzie się w dwie niedziele od godz. 14—20. Jedna niedziela poświęcona będzie przedmiotom ogólnokształcącym, jak prawo przemysłowe, kalkulacja i nauka obywatelska, druga niedziela tylko przedmiotom fachowym. Jako wykładowcy wyznaczani są: st. referent Izby p. Cieszyński i mistrz rzeźniczy p. Zwolnński z Grudziądza. Koszt dla poszczególnego kandydata wynoszą przypuszczalnie 6 zł, o ile zgłosił się dostateczną ilość.

Nadmieniamy, że na przedmioty ogólne zgłosić się mogą kandydaci innych zawodów, do przedmiotów zawodowych tylko fachowcy jednej branży.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje p. Bolesław Ludwicki, starza Cechu Rzeźniczo-Wędł. i prezes Sam. Rzem. Chrześc.

## Odnaczenia.

Nowe Miasto. W dn. 3 maja zostali udekorowani przez g. starostę mgr Kowalskiego w sali rady powiatowej pp. Muchliński Jan i dr Lechowski Leon z N. Miasta srebrnym krzyżem za usługi, Blank Bronisław z N. Miasta, Kamiński Franc. z Krotoszyń, Barański Stanisław z Łąkorza, Kowalski Antoni z Zielkowa i Symański Stanisław z Biskupca Pom. brązowym krzyżem za usługi.

## Impreza na FON.

Chrośle. Koło Opleki Rodzicielskiej w Chroślu urządziło w dn. 3 maja br. zabawę szkolną, w której czysty zysk w sumie 184 zł przeznaczyło na FON. Poza tym uczniowie i uczennice szkoły powszechnej w Chroślu zebrały 23 zł, tak że razem na dozbrojenie armii przeznaczono 207 zł.

## Pożar.

Brzoście Lubawskie. Dn. 4 bm. ok. godz. 7.30 wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Bol. Krola. Spłonęły dom mieszkalny, obora i stodoła pod jednym dachem. Wartość spalonego budynku wynosiła 2500 zł, uszkodzonymi były ubezpieczenia na 4 tys. zł. Spalony był także sprzęt domowy i odzież. Przyczyna pożaru — nieustalona.

## Nieszczęśliwy wypadek.

Montowo. Mamy znów do zanotowania krew w tyłach mroźny wypadek, który mógł być spowodował śmierć chłopca.

Otóż w Montowie u p. Montowskiej w czasie miócenia 11-letni Zablotny Józef, chodząc za koźmi przy manesz, dostał się z niewiadomych przyczyn w tryby wału transmisyjnego, które urwały mu częściowo nogę, a stopa prawej nogi została zupełnie zmiażdżona.

Nieszczęśliwą ofiarą wypadku przewieziono do szpitala św. Jerzego w Lubawie. Pierwszej pomocy udzielił p. dr Dziadek, amputując częściowo zgruchotałą nogę. Powyższy wypadek winien być przestrogą dla tych rolników, którzy zawsze jeszcze niedostają przestrzegają przepisów władz i nie należy zabezpieczać swe maszyny rolnicze, co jest karygodnym.

## Na POP i FON.

Wonna. W Kom. Kasie Oszczędz. w Nowym Mieście złożyli: Ochot. Straż Pożarna — Wonna 20 zł na Pożyczkę Obrony Przemysłowej, 10 zł na FON, zaś Przysp. Rolnicze (5 członków tytułem daru) 5 zł na FON.

## Z Pomorza.

### Hojne ofiary na dozbrojenie armii.

Brodnica. Na „Złoty Fundusz Obrony Narodowej” złożyli oficerowie i podoficerowie brodnickiego pułku piechoty z rodzinami: 100 złotych obrączek ślubnych, 1 srebrny pierścionek, 3 złote łańcuszki, 5 rąbli w złocie, 11 monet srebrnych, 1 szpilka złota, 14 złotych pierścionków, 4 srebrne papierosnice, 1 złota bransoletka, 2 ruble srebrne, 1 pudełko na zapaliki srebrne.

Na Fundusz Obrony Narodowej oficerowie i podoficerowie brodnickiego pułku piechoty wpłacili: 1165 zł gotówką, 12040 zł w papierach wartościowych. Strzelcy brodnickiego pułku piechoty 295,84 zł.

Na ręce komendanta garnizonu Brodnica z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej złożyli: Stowaryszenie Samodzielnych Kupców Chrześcijańskich z Jabłonowa 190 zł, p. Baranowski, właściciel zakładu krawieckiego w Brodnicy 50 zł, dzieci Szkoły Powszechnej w Prątnicy (pow. Lubawa) 31,10 zł, młodzież szkolna szkół średnich i powszechnych oraz nauczycielstwo tychże zakładów naukowych pow. Brodnica z przeznaczeniem na dozbrojenie brodnickiego pułku piechoty 5000 zł, biedniejsza warstwa ziemleśników chrześcijańskich zrzeszonych i niezrzeszonych z Brodnicy 165 zł, pracownicy cywilni pułku brodnickiego 120 zł.

Jeden ciężki karabin maszynowy dla brodnickiego pułku piechoty ufundowali pp. Waleria i Wacław Kryszewiczowie z Dzierżyna pow. brodnickiego.

### Obchód 3 Maja w parafii Płowąt.

Płowąt. W tegorocznym obchodzie Święta Narodowego 3 Maja, zorganizowanym przez Akcję Katolicką, brały udział szkoły i prawie wszystkie organizacje tuł. parafii. Po nabożeństwie udano się pochodem do sali p. Wadzińskiego w Rywadzku na uroczystą akademię, na którą złożyły się przemówienia, śpiew i deklamacje dzieł szkolnych, a także utworów amatorski o niezgodzie i pojednaniu się w rodzinie, odegrany przez KSM m. i. śpiew Chóru Kościelnego. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę”, a prezesa poszczególnych organizacji i nauczyciele uchwaliли wysłać następującą rezolucję na ręce Naczelnego Wodza:

„My parafianie Płowęta i okolice, zebrani na uroczystość 3 megojej w Rywadzku, solidaryzując się z opinią całego Narodu Polskiego uchwalamy, co następuje:

1) Stać waleśnie na straży granic naszej Rzeczypospolitej Polski, w szczególności bronić odwiecznych naszych praw do morza i Gdańska.

2) W zwartych szeregach stanąć przy boku naszego Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i w każdej chwili, gdy tego sądjnie potrzeba złożyć na ołtarzu Ojczyzny ofiarę z krwi i mienia.

## Pożar.

Zastawie pow. brodn. W zabudowaniach p. Franc. Gryzy wybuchł pożar, który strawił dach nad szopą i domem mieszkalnym. Ogień strawił ponadto większą ilość zboża, drób, meble, maszyny roln. i inne rzeczy. Szkody, powstałe na skutek pożaru, wynoszą około 3 tys. zł. Przyczyna pożaru na razie nie znana. Dochodzenia w toku.

## Wypadek motocyklowy.

Jabłonowo. Ostatnio miał tu miejsce wypadek motocyklowy. W okolicy zamku zderzył się samochód osobowy firmy Kudert z Lidzbarska, kierowany przez zięcia właśc. Alfreda Hackaufa z Lidzbarska z motocyklem (motorowerem) kierowanym przez Franc. Janiszewskiego z Grudziądza. Przyczyną wypadku było nieprzebranie przepisów ruchu kołowego przez motocyklistę, który jechał lewą stroną i nie dawał na zakręcie sygnałów ostrzegawczych. Wskutek zdarzenia kierowca motocykla oraz pasażer odnieśli poważne obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala w Grudziądzu. Motocykl został silnie uszkodzony. Kierowca samochodu oraz jego pasażer nie odnieśli obrażeń. Samochód został tylko lekko uszkodzony. Dochodzenia w toku.

## Z województwa warszawskiego

### Grube lekcważenie sobie naszych uczuc narodowych przez firmę gdańską.

Lidzbarsk. Do naszych miast przybywa samochód ciężarowy firmy Nachtigall z Gdańska, zaopatrując sklepy w kawę. Właściciel firmy, uprawiający na Pomorzu handel kawą i ciągnący stąd poważne zyski z kieszonki ludu polskiego, nie uważa nawet za stosowne, posługiwać się językiem polskim w stosunku do swej klienteli. Napisał bowiem na ciężarówce wielkimi literami umieszczone są tylko w języku niemieckim, a opakowania również mają nadruk ni tylko niemiecki. Jestto chyba aż niezbyt jasne lekcważenie sobie naszych uczuc narodowych, z którego społeczeństwo nasze wyciągnąć winno odpowiednie konsekwencje.

## Walne zebranie i zjazd TRP.

Lubawa. W czwartek, dnia 1 czerwca rb. o godz. 9<sup>o</sup> odbędzie się w Lubawie w sali Hotelu pod Orłem walne zebranie Tow. Roln. Pow. pow. lubawskiego z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i stwierdzenie prawomocności zebrania.  
2) Wybór 4 członków Rady TRP na miejsce ustępujących członków.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium Radzie TRP.

4) Uchwalenie budżetu i planu pracy TRP na r. 1939-40.

5) Wybór 10 delegatów na walne zebranie PTR w Toruniu. Po walnym zebraniu TRP o godz. 10.30 odbędzie się pochód ze sztandarami na nabożeństwo do kościoła parafialnego (fary).

Po powrocie z kościoła o godz. 11.30 nastąpi otwarcie zjazdu TRP.

Porządek obrad zjazdu TRP jest następujący:

1. Otwarcie zjazdu i przywitanie gości.

2. Sprawozdanie z działalności TRP za rok 1938-39.

3. Referat na temat uprawy roślin pastewnych i przemysłowych i dyskusja nad referatem.

4. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

5. Zakończenie.

Prawo i obowiązek uczestniczenia we walnym zebraniu TRP mają: 1) członkowie rady TRP, 2) prezes i delegaci Kółek Rolniczych z tym, że na każdą rozpoczętą liczbę 25 członków przypada jeden delegat, 3) Delegaci członków nadzwyczajnych i 4) Prezes Sekcji i Komisji TRP.

W zjeździe TRP mogą i powinny brać gremialny udział wszyscy członkowie Kółek Rolniczych powiatu lubawskiego. TRP.

## KOMUNIKATY TRP.

### Komunikat.

Wzrastające stale wśród rolników zainteresowanie sprawą zorganizowania własnego skupu i sprzedaży jaj wywołuje konieczną potrzebę wyszkolenia i przygotowania odpowiedniego personelu fachowego obeznanego z kupnem, prześwietleniem, segregowaniem, pakowaniem itp. jaj.

Sorawą tą zainteresował się Związek Zawodowy Zrzeszeń Eksporterów Jaj, który odświadczył gotowość zatrudnienia w firmach zrzeszonych w nim pewnej liczby pracowników spośród elementu rolniczego.

Pracownicy ci przeszliby tam wszelkie działy pracy w sposób zapewniający należyte wyszkolenie się w poszczególnych działach przygotowania jaj na eksport.

Za pracę swą pracownicy otrzymywali wynagrodzenie stosownie do norm ustalonych dla charakteru i rodzaju wykonywanej przez praktykanta pracy. Ponadto potrzebni są kandydaci ze środowiska rolniczego conajmniej z średnim wykształceniem, mogący w przyszłości objąć kierownicze stanowiska w skupie i eksporcie jaj.

Dla tych osób Związek Zawodowy Zrzeszeń Eksporterów Jaj zadeklarował gotowość uruchomienia płatnych praktyk handlowych w biurach organizacji handlowych.

Wobec powyższego winni zainteresowani z terenu powiatu lubawskiego kandydaci zgłosić się pisemnie względnie osobiście w biurze TRP w Nowym Mieście w terminie do dnia 12 maja 1939 r. TRP.

## KĄCIK RADIOWY

### Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 9 V. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Płyty. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. pol. 15.00 Straszne przygody Toffi — opow. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa z Poznania. 16.08 Wład. gosp. 16.30 Koncert z Wilna. 16.55 Kauczuk — pog. 17.05 Utwory klarowane z Poznania. 17.25 Angielski przyjaciel Polski — pog. z Katowic. 18.00 Gra orkiestra dęta. 18.30 Aud. dla robotników. 19.15 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Wilhelm Tell — opera Rossiniego (transm. z Florencji).

Środa, 10 V. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Aud. dla poborowych. 12.03 Aud. połudn. 15.00 Aud. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiad. z Katowic. 16.20 O szkołach specjalnych — pogad. 16.35 „Echa wiedeńskie” Rozgl. Pozn. z Poznania. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Płyty. 18.30 Nasz język — pog. 18.40 20.15 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 19.00 W przerwie koncertu powieść mówiona. 20.00 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert chopin. z Poznania. 21.30 Marsylianka (z Poznania). 22.00 Folklor różnych krajów — aud. słowno-muz. 22.45 Płyty.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 935 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 9 V. 10.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 11.15 13.00 18.05 Płyty. 15.50 Wład. z Pomorza. 15.15 Aud. dla dzieci. 18.00 Pogadanka społeczna. 18.15 Życie kulturalne Bydgoszczy — pog. 18.25 Wład. sport. z Pomorza. 20.00 Rozmowa z rolnikami.

Środa, 10 V. 10.00 13.00 18.15 20.10 Płyty. 13.40 Wład. z Pomorza. 18.00 Podróż poślubna państwa Tombs — fel. 18.25 Wład. sport. z Pomorza. 20.00 Analiza chemiczna gleby — pogad. 22.00 Koncert Toruńskiej Ork. Salon.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

## RUCH TOWARZYSTW

### Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo.

Nowe Miasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 17 (5 po poł.) w Ochronce. Zarząd.

### Zebranie prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej.

Z powodu zajątwienia bardzo ważnej sprawy Zarząd Związku zwołuje zebrania prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej 1. w Lubawie na piątek 12 bm. po śpiędzie, o godz. 10 na dworcu. 2. w Nowym Mieście na piątek 12 bm. o godz. 1 po południu w lokalu p. Juliana Kosińskiego w Rynku.

Upraszam się wszystkich Panów Prezesów oraz Panów Delegatów o obowiązkowe przybycie na zebrania. Zarząd Okręgowego Związku.

## Jarmarki w maju.

- 9: Jabłonowo bk, Działdowo bk.
- 10: Lubawa bk.
- 16: Jabłonowo Zamek bk.
- 17: Nowe Miasto bk.
- 21: Rybno.
- 24: Kurzętnik bk.

## 400 miln. zł na Pożyczkę Lotniczą.

Jak donoszą, mimo nieotrzymania jeszcze ostatecznych wyników biuro prasowe komisarza P. O. P. już może podać, że Pożyczka Przeciwlotnicza przewyższa kwotę 400 miln. zł.

## Komisja sejmowa przyjęła jednogłośnie ustawę o pełnomocnictwach dla rządu.

W sobotę Komisja Prawnicza Sejmu jednogłośnie przyjęła ustawę o pełnomocnictwach w sprawach obrony kraju. Przedstawiciel mniejszości żydowskiej poseł Sommerstein oświadczył, że jego grupa głosować będzie za pełnomocnictwami, a poseł Skrzybnik oświadczył, iż Ukraińcy jako obywatele państwa polskiego i jako przedstawiciele narodu ukraińskiego w całej pełni uznają potrzebę wspólnych wysiłków dla obrony państwa.

## Ojciec św. interweniuje w sprawie polsko-niemieckiej.

Wizyta nuncjusza papieskiego w Berlinie u Hitlera.

Watykan. 6. 5. Jak potwierdzają półurzędowe koła watykańskie, Pius XII stara się obecnie w drodze pokojowej doprowadzić do załatwienia zatargu polsko-niemieckiego. Wizyta nuncjusza Orsenigo u Hitlera ma pozostać w związku z tymi staraniami.

## Zupełna zgodność poglądów i ściśle porozumienie polityczno-wojskowe między Rzeszą a Włochami.

W wyniku obrad min. Ribbentropa i min. Ciano ogłoszono, że nastąpiło zupełnie uzgodnienie poglądów i ściśle porozumienie polityczno-wojskowe między rządem niemieckim a włoskim i że celem tego paktu to utrzymanie pokoju.

## W Czechach nie ma spokoju.

Praga. 6. 5. W nocy z piątku na sobotę w jednym z gmachów w śródmieściu Pragi dokonano zamachu bombowego.

## Trzykrotne zapewnienia poparcia udzieliła Anglia Polsce w ciągu 24 godzin.

W ciągu 24 godzin rząd brytyjski trzykrotnie dał wyraz swego bezwzględnie zdecydowanego stanowiska udzielenia Polsce najdalej idącego poparcia wszelkimi środkami w sprawie Gdańska.

Po raz pierwszy, kiedy rzecznik rządu oświadczył przedstawicielom prasy:

„Anglia i Francja będą również walczyć, jeśli Polska z jakiegokolwiek powodu będzie zmuszona chwycić za oręż”.

Po drugie Foreign Office natychmiast podkreślił swe zdecydowane stanowisko, oddzielając się od władomości, puszczanej przez niedopatrznie w ramach dziennika radłowego angielskiego, a pochodzącej z Paryża, wedle której w kołach francuskich miano wyrażać życzenie kompromisowego rozwiązania sprawy Gdańska. Spodziewają się, że incydent ten będzie miał jeszcze dalsze konsekwencje.

Po trzecie potwierdzono urzędowo, że ambasador brytyjski w Warszawie odbył w ub. sobotę dłuższą rozmowę z min. Beckiem na temat przemówienia Hitlera.

Ambasador brytyjski ponownie zapewnił rząd polski, że Anglia każdej chwili pośpieszy z pomocą zbrojną Polsce, na wypadek zagrożenia jej interesów w Gdańsku.

## Anglia buduje drugi Gibraltar u wejścia do kanału La Manche.

Londyn. Anglia przystąpiła do budowy na wyspie Alderney w kanale La Manche wielkiej bazy lotniczo-morskiej. Ma to być twierdza nie do zdobycia, obliczona na miarę Malty lub Gibraltaru. Prace nad wzniesieniem fortyfikacji, lotnisk i portu mają być zakończone w ciągu 2 lat.

Wyspa Alderney należy do grupy wysp normandzkich, leżącej u zachodniego wejścia do kanału La Manche.

Port, który będzie urządzony od strony północnej, dostępny będzie dla największych pancerników. Piąta część wyspy, która ma około 11 km długości i 1,5 km szerokości, ma być zajęta na lotnisko. Najwyższy punkt na wyspie wzniesiony jest na 100 m nad poziomem morza. Wyspa Alderney leży o 10 mil morskich od wybrzeży Francji, a 30 mil od Cherbourga.

## Gen. Raszkis o wyciele w Warszawie.

Kowno. Da. 1 bm. naczelny wódz armii litewskiej. gen. Raszkis, oficjalnie oświadczył przed-

stawicielom prasy, że przyjął zaproszenie marszałka Smigłego-Rydzia i w dniu 8 marca rb. wyjeżdża do Warszawy w towarzystwie szefa oddziału II sztabu głównego armii litewskiej, płk. Dalksznia i adiutanta osobistego. „Wizyta moja w Warszawie — powiedział generał — potrwa 2 dni i będzie to pierwszy kontakt bezpośredni armii litewskiej z armią polską”.

## Niemcy wywożą zapasy żywności z Czech i Moraw.

Londyn. Wiarygodne doniesienia mówią, że Niemcy wywożą z Czech i Moraw nie tylko materiał wojenny, ale także żywność i to na wielką skalę. Wszystkie rezerwy żywności, znajdujące się w olbrzymich składach w Józefowie, a obliczone podobno na rok trwania wojny, zostały przewieziona do Niemiec.

Łupienie Czechosłowacji idzie tak daleko, że nawet wszystkie żelazne zawiasy w koszarach czeskich zostały usunięte. Wartość broni, zajętej w Czechosłowacji, ocenia Londyn na 160.000.000 ft. szterli. Część tego materiału sprzedała już Rzesza — Italii. Oczywiście, Czechi nie będą oglądać tych plądów.

## Dziennikarz polski męczy się jeszcze w więzieniu w Pradze.

Praga. Wśród dziennikarzy, korespondentów pism zagranicznych, których Niemcy aresztowali natychmiast po wkroczeniu, kilku zostało zwolnionych. Wyszli oni wynędzniali, gdyż przesłuchiwanie ich niekiedy po 6—7 godzin dziennie bez pozwolenia.

Dziennikarze zwolnieni, przeważnie wskutek interwencji przedstawicielstw dyplomatycznych swoich krajów, natychmiast opuścili granice Czech.

Natomiast przebywa jeszcze w więzieniu w Pradze korespondent PAT. p. H. Interhoff, nie znając nawet zarzutów, które mu się stawia. Jak tu mówią, poddawany on jest bardzo surowemu śledztwu po kilka godzin dziennie.

## GIEŁDA ZBOZOWA

Plasono w złotych kg za 100

	Poznań, 6. 5.	Bydgoszcz, 5. 5.
Zyto	14.85—15.10	15.50—15.60
Pszonica	20.75—21.25	21.00—21.25
Jęczmień	19.25—19.75	19.00—19.25
Owies	16.85—17.25	16.50—16.75

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reibel.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszedł do nakładnie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie planu, a taboru i nie mają prawa domaganie się niedostarczenia numerów lub odszk. dowiatu.

Co. 137/39.

## Wywołanie.

Ludwik Sokołowski, rolnik z Łątyn, pow. Lubawa, postawił wniosek o wywołanie wierzycieli hipotecznych, zapisanych w księgach wieczystych Łątyn wykaz L 11 i 61 dział II poz. 7 b. wzgl. 3 b. — prawo utrzymania Leonarda i Anastazji Oczkowskich z Łątyn Łątyn, wykaz L 11 dział III, pod poz. 25 — 120,— mkn. kosztów dla kupca Jakuba Kurzyńskiego z Lubawy  
pod poz. 26 — 180,— mkn. długu wekslowego dla Franciszki, Anny, Józefa, Józefiny, Jcanny, Teofila, Anastazji, Franciszki, Konstancji i Marjanny rodzeństwa Lorkowskich Łątyn, wykaz L 61 dział III  
pod poz. 4 a — 731,— mkn. dla Leonarda  
4 b — 731,— mkn. dla Anastazji rodzeństwa Oczkowskich  
pod poz. 6 — 120,— mkn. kosztów dla kupca Jakuba Kurzyńskiego z Lubawy  
pod poz. 7 — 180,— mkn. ceny kupna dla Franciszki i Ewy mał. Berken z Łątyn.

Wyżej wymienionych wierzycieli hipotecznych wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 5 lipca 1939 r. o godz. 12-tej w podpisany Sądzie, pokój nr. 4 odbyć się mającym swoje prawa zgłosić, albowiem w przeciwnym razie nastąpi wyłączenie wyroku wykluczającego prawa wymienionych wierzycieli.

Lubawa, dnia 4. V. 1939 r.

Sąd Grodzki.

## Prawdziwe oryginalne WINO

Francesco **Cinzano** TORINO

Złoty — Blanco — Dry  
butelka zł 6,00

poleca

F-a Stanisław Rost,  
Nowe Miasto Lub.

Rynek 23.

skrz. poczt. 18

Telef. 36.

## NASIONA

koniczyn i traw  
buraków, marchwi, brukwi  
oraz innych warzyw i roślin polnych  
i ogrodowych tylko pierwszej jakości  
poleca

„Rolnik“ Spółdzielnia roln.-handl.  
Lubawa tel. 39 Nowe Miasto tel. 49  
Rybał tel. 2.

## PŁASZCZE damskie i męskie

w wielkim wyborze

Balcerowicz i Wdzięczkowski  
Brodnica

przy moście

telefon 111

Wydzierżawię od zaraz „korzystnie  
w Lubawie

## sklep rzeźniczy

z przyległym mieszkaniem i obszernymi ubikacjami gospodarczymi w głównej ulicy, blisko koszar wojskowych.

Wiadomości udzieli właśc. p. Zażembiowska, Lubawa,  
Zarząd gminy lub zawiadowca domu p. Zakrzewski,  
ul. Gdańska 7.

## Katechizmy

ulożone z polecenia J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego  
poleca

Księgarnia „DRWĘCA“ Nowe Miasto Lub.

NAJNOWSZE

## ŻURNALE MÓD

na miesiąc maj  
w wielkim wyborze do nabycia  
w KSIĘGARNI „DRWĘCA“ NOWE MIASTO.

Polecam: Dla PP. Amatorów  
wykonują

do siewu  
jęczmień, owies,  
koniczyny

wszystkie prace  
w myśl dewizy „Szybko, dobrze,  
tanie“. Wykonuje portrety  
z najbardziej zniszczonych  
fotografii.

Zakład fotograficzny  
i portretowy  
J. Sosnowski,  
Działowo, Pierackiego 8.

## 200 osób

zatrudni Polska Straż Bezpieczeństwa w Chełmie, w charakterze strażników. Pierwszeństwo mają podoficerowie rezerwy. Zgłoszenia tylko pisemne, załączając zwykłe odplawy świadectw, które się nie zwraca. Wnioski bez odpowiedzi w 7 dniach nie zostały uwzględnione.

## Dziewczyna

do wszelkich prac domowych  
potrzebna od zaraz  
Graduszevska, Prątnica.

## Pasterz

potrzebny od zaraz  
Domalski,  
Nowy Dwór Brat

## WEZWANIE

W piątek, dnia 5 bm. przez omyłkę włożono towar zakupiony w Nowym Mieście (2 paczki: tytoń, drożdże, chleb, worek soli itd.) na obcy wóz. Ten, który przejął towar przeznaczony dla mnie na swój wóz wraz z książeczką monopolową na moje nazwisko jest mi znany podług tablicy przy wozie i nie chcąc sprawy oddać do sądu proszę o zwrot towaru i książeczki  
Konstanty Mówiański,  
Bratuszewo.

## Zgubiłem

blaszane nakrycie od koła  
zapasowego  
Ks. Ossowski,  
Rybn Pom.

## Truciznę

śleję przez cały rok  
Maria Nieczyńska,  
Radomno.

## Gospodarstwo

14 morgów, w tym wielki warsztat kowalski w dużej wsi kościelnej.  
Cena według umowy  
Rezmer, N. Brzozie.

## Mieszkanie

4 pokojowe do wynajęcia  
J. Gorski, Nowe Miasto,  
skład cukierków, tel. 39.

Potrzebny od zaraz  
robotnik  
na pomieszczenie  
Romanowski, Radomno.

Cegielnia Jakóbkowo,  
sprzedaje cegły po 30,— zł za  
1000 szt. b. dobrze wypalonych.

Żyłki, splawki, haczyki,  
łańcuszki, ze specjalnego  
druku stalowego, karabinki,  
łączniki, kółeczka sprężynowe,  
sznurki konoplanojedwabne  
i emalowane  
oraz błyski na wszelkiego  
rodzaju ryby drapieżne poleca

KSIEG. „DRWĘCA“  
Nowe Miasto.

## Tapety

Farby  
Pokosty  
Szablony  
Lakiery  
Kredek

poleca

## NOWA DROGERIA

właśc.  
Wacław Truszczyński,  
Lubawa,  
ul. Zamkowa nr 1  
Tel. 37

## Okazyjnie do oddania

partia nowych i używanych  
maneży,  
partia nowych i używanych  
młótarzy,  
prasy do torfu nowe  
i używane  
opelaczki do buraków  
i zboża

„UNIA“ sp. akc.  
Brodnica.

# Dział rolniczo-gospodarczy

## Pokrzywa jako pasza.

Bezużyteczny chwast, jakimby się zdawała pokrzywa — stanowi znakomitą paszę, zawierającą wiele, bo 2,4 proc. białka i 138 jednostek skrobiowych na 1 kg, co w porównaniu z konieczną i lucerną w początkach ich kwitnienia, przewyższa je znacznie.

Jedyną trudnością w skarmianiu pokrzywy przez bydło i nierogaciznę jest to, iż parzy. Należy więc ją albo zalewać ukropem albo też zaksztać, ubijając w beczce po dodaniu wody z serwatką. W ciepłej, w ciągu doby kiszonka jest gotowa i nadająca się do skarmiania.

Pokrzywa wymaga b. dobrej ziemi. Należy zatem najmniejsze nawet kawałki ziemi w pobliżu obejść zasieć nasieniem zebranych osobielec, gdyż w sprzedaży go nie ma i grunt przygotować należy. Pokrzywa bowiem jako środek odżywczy jest znakomita zarówno dla bydła, jak świn i drobiu. Posiekana i wymieszana ze sianką nadaje się również dla krów mlecznych, także i dla kóz. Świeże pokrzywy, dodane do zwykłych pokarmów dla drobiu, podnoszą ich wartość i bardzo dodatnio wpływają na nieśność kur. A zatem nie marnować pokrzywy, ale nawet umyślnie uprawiać ją w pobliżu zabudowań gospodarskich, gdzie często znajdują się kawałki niewyżytkanych nieużytków. Jest lepsza nawet od żywakostu kaskiego, który nie zawiera w takiej ilości składników białka, jak pokrzywa.

## Nagrody za dobrą odciławą bekoniów.

Firmy bekonowe, odbierające bekony w Nowym Mieście i Lubawie, przyznały na wniosek instruktora hodowlanego 26 nagród pieniężnych i 25 nagród honorowych za dobrą odciławą bekoniów w czasie od 1 9 38 do 1 3 39 r.

Nagrody otrzymują następujący dostawcy bekoniów:

PP. Działba Konrad Rożental 100 zł. Po 50 zł Zuralski Bern. Rożental, Witkowski Antoni i Grzonkowski Józef Zajęczkowo, Dresler Kaz. Marzęlice, Wyżle Józef Zielkowo. Po 30 zł Jackiewicz Walerian Bałowski Małe, Karbowski Józef Czerlin, Krajewski Maks. Grabowo, Morzy Antoni Grodziczno, Guzowski Wład. Kazanice, Szablewski Kazimierz Lekarty, Ewertowski Antoni i Kasprzycki Józef Rożental, Jakleński Jan Samplawa, Czacharowski Konrad Tylice, Kłosowski Wład Grodziczno, Wielgomas Wład. Lubawa, Jackiewicz Marcin Tuszewo, Rogowski Jan i Targowisko, Guzowski Bern. Zwiniarz, Guzowski Leonard Krzemieniewo, Kujawski Edmund Kurzętnik, Rożański Teofil i Ziółkowski Feliks Mikołajki, Mianecki Leon Nowe Miasto Lub.

## Nagrody honorowe-dyplomy otrzymali:

PP. Marcinowski Wład. Byszwałd, Tatuliński Bron. i Wandziewicz Leon Grabowo, Jurkiewicz Antoni Kazanice, Zuralski Józef Krzemieniewo, Gółka Jan Lubawa, Golder Tomasz Prątnica, Ka-

miński Franciszek i Rumienica, Boryna Wojciech Tuszewo, Truszczyński Michał Tylice, Palczewski Jan Wałdyki, Reszka Antoni Wawrowice, Szalkowski Marian Rożental, Zakreta Wład. Świnare, Nowakowski Bol. Tuszewo, Kaczorowski Robert Zlotowo, Czaplński Jan, Tessar Serafin i Tessar Wład. Zwiniarz, Mówka Feliks i Tesmer Józef Bałowski Wielkie, Dąbrzalski Leon Gwiżdżyny, Rychert Leon Kamionka, Reszyński Józef Kurzętnik, Czarnecki Albin Nowe Miasto Lub.

## Polskie masło zdobywa nowe rynki.

Mleczarnia w Przechowie, pow. Świecie, jedna z największych spółdzielni mleczarskich na Pomorzu, wywoziła w ub. roku 200 tys. kg masła do Anglii i do Maroka. W roku bież. rozpoczęła mleczarnia wywozić masło do Portugalii.

## Zagranica chętnie nabywa polskie zieleni, grzyby i konserwy.

Mającymi się odbyć we wrześniu w Wilnie ogólnokrajowymi targami ziół leczniczych, grzybów i konserw zainteresowała się już zagranica. Nasze zieleni lecznicze będą chętnie zakupowane Włochy, Hiszpania, Stany Zjedn. i Japonia. Finlandia interesuje się naszymi konserwami warzywnymi, Hiszpania sokami i grzybami, Stany Zjedn. grzybami, których jak i ogórków konserwowanych są, jak dotąd, największym odbiorcą.

# ŚWIAT KOBIECY.

## Prawidłowe żywienie — podstawą zdrowia.

Dawniej jadło się wykwiśniętą lub prościelą, zależnie od zamożności domu. Dziś pojęcia te uległy zupełnej zmianie. „Lepiej” odżywiać się — to znaczy zdrowiej, a do najzdrowszych należą najprostsze produkty, jak chleb razowy, kapusta kiszona, kasza, groch, mleko.

Prawidłowemu żywieniu poświęcona została ostatnio wystawa Związku Pań Domu w Warszawie.

Jedną z tablic np. w poglądowy sposób przedstawia żywienie przeciętnej rodziny w Polsce, wykazując, że rocznie spożywa ona licząc na osobę 202 kg ziemniaków, 50 kg wszelkich innych jarzyn oraz 9 kg owoców, a wędliny i alkohol stanowią pokazywany dodatek.

Według zaś norm prawidłowych ilość ziemniaków na osobę powinna być zmniejszona do 72 kg, natomiast innych jarzyn zwiększona do 104 kg i owoców również do 72 kg.

Zbyt mało także uwzględniamy potrawy mleczne, które w żywieniu dorosłych są prawie zupełnie pomijane.

Zapominamy, że mleko to najcenniejsza i najwartościowsza odżywka, bo 1 litr mleka pełnego posiada tyle jednostek odżywczych, co np. 6 sztuk jaj lub 300 g. wołowiny, 7 par parówek czy 2 kg ziemniaków.

Inna tablica poucza o produktach, zawierających niezbędne dla zdrowia i rozwoju organizmu witaminy.

Tak więc witamina A, powodująca wzrost i zapobiegająca chorobom zakaźnym, znajduje się w surowej marchwi, w jarzynach zielonych, w żółtku jajka.

Witaminę B, wpływającą na ogólną przemianę materii, zawierają świeże owoce i jarzyny, kasze mielone z całego ziarna, chleb razowy.

Witamina C, zapobiegająca różnym chorobom, zwłaszcza zębów i dziąseł, znajduje się w pomidorach, kapuście świeżej i kwaszonej, ogórkach świeżych i kiszonych, ziemniakach, cytrynach, pomarańczach.

Wreszcie witaminę D, której brak powoduje choroby kości, krzywicę, zawiera tran, mleko, masło.

Wystawiono również próbki nowych rodzajów kasz jak fasolowa, mieszana z grochu i fasoli oraz kasza i mąka grochowa. Te ostatnie umożliwiają np. ugotowanie grochówki w 20 minut zamiast dotychczasowego parogodzinnego moczenia i gotowania grochu. Jest również manna jęczmienna, żytniak witaminowy.

Kasze te niezadługo mają być wprowadzone na rynek handlowy jako produkt bardzo wartościowy i doskonale użytkowane tych surowców.

Ogólne zainteresowanie budziła skrzynka, przystosowana do przechowywania najkonieczniejszych zapasów na wypadek nalotu gazowego.

Miejsca łączenia ścianek są zaklitowane, wewnątrz i zewnątrz skrzynka jest polakierowana lub politurowana, a zamknięcie wieka obite jest paskiem filcu nasyczonego olejem lnianym.

W dobrze wywietrzonej takiej skrzynce umieszcza się w mniejszej przegródce parę talerzy,

sztućców, garnuszek, ronderek, ścierkę. W drugiej, większej — pewną ilość najkonieczniejszych zapasów jak mąki, cukru, herbaty, jarzyny i woszczyny suszonej, sól, smalec, przyprawy, kawałek suchej kiełbasy, solonej słoniny, puszki blaszane z konserwami itp.

Wszystkie te produkty muszą znajdować się w torebkach z celofanu lub pergaminu z zaklejonymi brzegami. W razie ataku gazowego skrzynkę taką nakrywa się jeszcze kocem, zwilżonym wodą lub 15 cm warstwą siana czy słomy. W ten sposób produkty nie zostaną zakażone.



## Z notatnika elegantki.

O prawdziwej wytworności kobiety mówią bardzo dużo t. zw. drobiazgi, których nie było takiej rozmaitości jak w obecnym sezonie.

Do włosennego kostiumu i sukienki spacerowej potrzebna jest torebka, harmonizująca z całością stroju. Torebki są kolorowe, różnej wielkości i kształtów oraz z różnego materiału: skóry, zamszu, filcu, lnu itd., na wieczór płaskie, duże portfele z brokatu, mory, pereł i zamszu.

Wielką rozmaitość spotyka się w dziale rękawiczek. Do kostiumów i spacerowych sukienek wybrać można rękawiczki ciemniejsze w tonie, jaśniejsze albo stanowiące kontrast z całością. Najmodniejsze są ciellate, beż, różowe, niebieskie, zielone, musztardowe, malinowe. Widzi się też rękawiczki w dwóch kolorach. Przeważnie są one krótkie; strojniece są wycięte w ząbki lub obszyte koronką, w przegubie dłoni zakończone kokardką. Nowością są groszki kolorowe na rękawiczkach.

Parasolki nosi się obecnie nawet przy pogodzie. Najmodniejsze są dość duże, pod spodem podbite szkoeką kratą, a rączka drewniana zakrzywiona, rzeźbiona w różne figurki.

Nowością włosenną to kolorowe pończochy: granatowe, wiśniowe, stalowo-niebieskie i zielone

prócz odcieni brązowych i stalowo-szarych. Dużo pończoch modnych ma czarne, wysoko zachodzące pęty.

Na zakończenie to i owo o buclkach. Na codzienny użytek najpraktyczniejsze są solidne półbuclki z boksu lub innej skóry na niskim lub małym słupkowym obcasie. Obuwie sportowe dość szerokie (ale nie przesadnie) modne jest brązowo-czerwone z zaokrąglonym „noskiem”.

Ostatnim krzykiem mody — to pantofelki z 2 rodzajów skóry. Chętnie nabywane są głębokie molierki z wyrzuconym na wierzch „języczkiem” lub zakończone szeroką metalową klamrą.

Poza tym nowością są wysoko zachodzące do kostek buclki — często ażurowo wycinane (na popołudnie i wieczór) — zapinane z boku na 4 guziki albo na kokardki, metalowe klamry lub sznurowane. Popołudniowe pantofelki z zamszu, lakieru, glemzy, krokodyla, węża mają wysokie słupkowe obcasy. Obcasy francuskie widzi się na wieczór w sandałkach z jedwabiu, brokatu i wstążki.

Na obuwie dużo widzi się białych wypustek, połączeń, pasków i kokard. Nowością są pantofle kolorowe na bardzo grubej podeszwie z korka. Spotyka się też obuwie o obcasie połączonym z podeszwą zupełnie płasko — są podobno wygodne.

# KOBIETA - SZPIEG

(Ciąg dalszy).

— Jeśli sąd tego uczynić nie zdoła więc, jakżeż chcesz, abyśmy tego dokonali. Trzeba tę całą sprawę spokojnie przeffilozofować. Powetujemy zbrodnię tak, jak to będzie w naszej mocy. Ty, opiekując się panną de Tremont, mama kochając ją, a ja wreszcie zapewniając jej majątek, który spodziewał się uzyskać generał. O reszcie niech decydują łaskawi bogowie.

— Raczejbyś diabła na pomoc wzywał! — burczał Baradier. — Zapamiętaj sobie, co ci mówię w tej chwili: Lichtenbach nienawidził generała, bo był naszym najlepszym przyjacielem. Lichtenbach jest mściwy. Teraz na nas kolej...

— Śmieję się z tych przypuszczeń, kochany ojcze. Jeżeliby Lichtenbach odważył się poczynić jakieś kroki w tym kierunku, to będzie miał do czynienia ze mną, ja już z nim ureguluję wszystkie rachunki. Ale teraz chodźmy, bo mama czeka z obładem.

IV.

W gabinecie urządzonym z surową elegancją siedział Elias Lichtenbach przy wielkim biurku w stylu Ludwika XIV i rozmawiał z młodym księdzem. Postać bankiera, a szczególnie twarz jego była koścista, wysuszona, porysowana zmarszczkami i nosiła na sobie wyraźne ślady przejść denerwujących i rujnujących zdrowie. Wystające szczęki przypominały jakieś zwierzę mięsożerne, a ręce o zakrzywionych, długich palcach wskazywały na silnie rozwinięte instynkty zabobne. Młody ksiądz miał postać elegancką, twarz delikatną i pełną wdzięku, a głos dźwięczał jak najpiękniejsza muzyka.

— Interes ten — rzekł — będzie zdaniem moim bardzo dobry. Na razie teren jeszcze nie ma żadnej wartości, jest przestrzenią piaszczystą, nieurodzajną. Zakupimy go na pańskie nazwisko, a dopiero potem, gdy pan zrobi z nami kontrakt i teren stanie się naszą własnością, wówczas zaczniemy robić poszukiwania... W tym celu potrzebny nam jednak będzie kapitał 3 milion. franków.

— Kapitału tego mogę z największą łatwością dostarczyć.

— Nie idąc daleko, nieprawdaż? — zauważył ksiądz, patrząc z lekkim uśmiechem na szufłady biurka.

— Tak jest, ale nie z własnych funduszy. Trzymam się zasady, by czynić wkłady tylko tam, gdzie one się natychmiast realizują. Interes omawiany nie przedstawia jednak widoków aktualnych... Ale mniejsza z tym — na razie chodzi o to, abym wynalazł jakieś kapitały.

— Tak jest. Ale my nie chcemy mieć do czynienia z nikim, tylko z panem. Tylko i jedynie do pana mamy zaufanie.

— Jestem zawsze do usług.

— Otóż, gdy tylko nabędziemy teren, zaczniemy poszukiwania za minerałami, które według zapewnienia znawców znajdują się tam z wszelką pewnością. Pewną część terenu odsprzedamy następnie, a zyskiem stąd osłagniemymy podzielićmy się z panem.

— Jeżeli zawartość mineralna terenu jest rzeczywiście tak wielką, jak przypuszcza się, to macie zapewniony znaczny dochód przez długi szereg lat.

— O to też nam chodziło. Potrzebujemy ogromnie wiele pieniędzy, aby skutecznie dzieło nasze wykonywać. Religia jest w naszym kraju do tego stopnia zagrożona, że gdybyśmy się ograniczyli tylko na obronę, już byłibyśmy zgubieni. Trzeba walkę przenieść na sam grunt nieprzyjacielski.

— Takim jest też i moje zdanie i zdaje mi się że dziennikiem moim skutecznie służę dobrej sprawie.

— Umieję oceniać pańskie zasługi, kochany panie Lichtenbach. Już nieraz miałeś pan tego dowody i będziesz je nadal miał... A prawda! Kto jest ten ranny człowiek z odciętą ręką, którego wczoraj wieczorem przyjeżdżamy w klasztorze w Issy? Bardzo źle z nim. Powoływał się na pana.

Eliasz zbladł jak ściana, uczynił gest przerażenia i wyrzekł przytłumionym głosem:

— Ciszej, ciszej, na Boga..., aby nikt nie usłyszał.

— Ach, jakże pan się przeraził! Ale proszę się uspokoić. Tylko przeor i ja wiemy coś o istnieniu owego nieszczęśliwego człowieka. Przyszedł około godzinnie czwartej z rana, wówczas, gdy wszyscy byli na mszy rannej, tak że można go było niepostrzeżenie ukryć. Zaledwie położyliśmy go do łóżka, stracił przytomność.

— A kto go pielęgnuje?

— Sam przeor, który ma przecież rozległe wiadomości medyczne. Chory dziś ma silną gorączkę i mówi w malignie...

— Co mówi?

— Najrozmaitsze rzeczy. O zdobyciu planów jakiegoś przejścia przez Wogezy, o prochu strzelniczym. Woła ciągle jakąś baronową Zofię.

— Czy nie nie mówi wyraźniej?

— Trudno go zrozumieć, bo miesza wszystko razem. Zresztą niech pan się nie obawia, nikogo dó niego nie puszczamy.

Eliasz rzekł z westchnieniem ulgi.

— Proszę nie myśleć, że się czegokolwiek boję ze względu na siebie, ale drżę o losy ludzi innych. Jestem zaangażowany w całej masie przedsięwzięciach międzynarodowych, co zresztą ogólnie jest znaną rzeczą. Interesy te przedstawiają nie tylko nagromadzenie obcych kapitałów, ale także niezliczonych istnień ludzkich. Mam więc obowiązek być ostrożnym i rozważnym.

Młody dachowny spoważniał:

— Nie o tym wiedzcieć nie chcę, panie Lichtenbach. Jesteśmy przede wszystkim i jedynie Francuzami. Wszystko, co się dzieje poza obrębem Francji nie obchodzi nas wcale. Niechaj pan zatrzyma swoje tajemnice. My je uszanujemy tylko dlatego, że pan nam jest wiernie oddany. Ale nie oczekuj pan z naszej strony żadnej pomocy, jeśli chodzi o co innego, jak o religię lub monarchię.

(Cdn.)



Spacer niedźwiedzia z gór tybetańskich w londyńskim zwierzyńcu.

jednostki opłata 2,98 proc. od czystego dochodu katastralnego) wynosi 126x019 wynosi 23,94 zł.

Należy przeto uiszczyć pierwszą ratę w kwocie zł 11,97 od dnia 1 czerwca 1939 r., a drugą w tej samej wysokości od dnia 1 września 1939 w razie uiszczenia opłaty po ustalonym terminie np. 15 czerwca należy wtedy do przypadającej sumy (I raty) doliczyć 0,75 proc. tytułem kary za zwłokę, tj. za jeden miesiąc.

Przekazywanie podatków na rzecz Izby Rolniczej należy uskutecznić wyłącznie przez P K O Nr 202.690.

### W sprawie spółdzielczego zbytu zwierząt rzeźnych na Pomorzu.

W dniu 28 kwietnia br. odbyła się w sali posiedzeń Pomorskiej Izby Rolniczej konferencja w sprawie współdziałania pomorskich organizacji rolniczo-handlowych z Rolniczą Spółką Mięsną w Warszawie oraz w sprawie organizowania spółdzielczego zbytu zwierząt rzeźnych na Pomorzu.

W wyniku ustalenia z punktu widzenia rolniczego zasady, na jakich w przyszłości ma się opierać współpraca z Rolniczą Spółką Mięsną w Warszawie organizacji rolniczo-handlowych. Poza tym podkreślono ważność dla zbytu artykułów zwierzęcych na rynek w Gdyni, dotychczas niedostatecznie przez spółdzielnie pomorskie wykorzystany.

### Paderewski cierpi dziś biedę.

Musi koncertować, by zarobić na chleb.

Znany działacz społeczny wśród Polonii amerykańskiej ks. Al. Syski zamieścił w prasie polskiej w Ameryce artykuł w związku z tournée koncertowym, urządzanym obecnie przez J. I. Paderewskiego po Stanach Zjednoczonych. Paderewski — pisze ks. Syski — nie koncertuje dla przyjemności, ten 79 letni, sterany życiem starzec musi dziś dawać koncerty, bo nie ma z czego żyć, musi po prostu zarabiać na chleb, wszystko bowiem, co miał, stracił. Paderewski jest dziś ubogim człowiekiem.

W związku z tym artykułem ks. Syskiego pisze krakowski „Głos Narodu”:

Paderewski był zamożny. Był czas, że z Polski do Szwajcarii płynęły tysiące listów do niego o pieniądze na różne szlachetne cele. Paderewski dawał bardzo chętnie i bez miary. Jeśli jest prawdą to, co pisze ks. Syski, to doprawdy zimno się robi na myśl, że człowiek tej miary i tych zasług dla państwa co Paderewski, musi w 79 roku życia pracować na „kawałek chleba”. Coś tu nie w porządku.

Warto dodać, że Paderewski przez pewien czas pokrywał wydatki państwowe. Gdy opu-



Niedźwiedź w londyńskim cyrku popisuje się bardzo sprawną i szybką jazdą na motocyklu.

### Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza oznajmia niniejszym, że Pan Minister Rolnictwa i RR obwieszczeniem z dnia 14.3. br., zamieszczonym w Monitorze Polskim Nr 67 z dnia 22.31 br., zatwierdził pobranie w roku 1939 40 na okres od 1. 4. 1939 r. do 31. 3. 1940 opłaty w wysokości 2,98 proc. od czystego dochodu przy uwzględnieniu relacji 1 zł — 0,47 mk. niem.

Opłatę oblicza się w ten sposób, że cyfrę wyrażającą w talarach czysty dochód katastralny danego gospodarstwa mnoży się przez 0,19. Otrzymany iloczyn tych dwóch liczb wyraża opłatę w złotych.

Opłatę należy uiszczyć w dwóch równych ratach i to: na pierwsze półrocze do 1 czerwca 1939 r., a za drugie półrocze do 1 września 1939 r.

W wypadku nieuiszczenia opłat w ciągu 14 dni po ustalonych wyżej terminach, należy pobierać tytułem kary za zwłokę 0,75 proc. w stosunku miesięcznym, licząc każdy rozpoczęty miesiąc za cały.

Przykład: Czysty dochód danego gospodarstwa wynosi 126 talarów (126000 mk) talarów 0,49 odzruca się, zaś od 0,50 zaokrągla się wwyż do

czał w r. 1919 urząd premiera, miał około 780 tys. dolarów długów. Spłacił je sam i nigdy się nie upominał w Warszawie o zwrot tych milionów złotych, wpłaconych do skarbu państwa. Co więcej, nigdy się swą ofiarnością nie pochwalił.

### Niezwykła tragedia służącej z dyplomem uniwersyteckim.

Warszawa. Ub. nocy w mieszkaniu swojej chlebodawczyni p. M. otruła się gazem świetlnym służąca, 23 letnia Marta Uliczycka. Gdy samobójstwo spostrzeżono, denatka już nie żyła. Zwłoki samobójczyni przekazano rodzinie.

Uliczycka pochodziła z inteligentnej rodziny i po zdaniu matury skończyła w ub. roku Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego.

Po uzyskaniu dyplomu z tytułem inżyniera Uliczycka nie mogła nigdzie znaleźć pracy i aby się utrzymać w Warszawie i nie być ciężarem mieszkającej na wsi rodziny, zaczęła pracować jako służąca.

Szukała długo odpowiedniejszej dla siebie pracy i nie mogła jej znaleźć...

Wreszcie, nie mogąc znieść dłużej przeciwności losu, niezwykła służąca-inżynier-ogrodnik, odebrała sobie życie.